



Dziś  
- były prezes

Pismo Międzyzakładowej Organizacji NSZZ "SOLIDARNOSC" Instytutów Atomistyki w Swierku  
Nr 3 (28), rok I (IX), 25 maja 1990

## WŁADZA ( GMINNA ) JEST WSRÓD NAS

### Bogumił Bartolik

ur. 1946. fizyk, zatrudniony w IBJ do XII.83, gdy Sąd Pracy ostatecznie zatwierdził zwolnienie, w 1980-81 członek Komisji Rewizyjnej "S" IBJ, w stanie wojennym internowany, obecnie zatrudniony jako informatyk na Wydziale Chemii UW, delegat na Zebranie Ogólne "S" UW. Nosi się z zamiarem powrotu do pracy w IBJ. Sprawa się przeciąga nie z jego winy. Zonaty, ma syna. Hobby: lubi czytać. Kandyduje na Żoliborzu. Chciałby zadbać o przyjazne kontakty z administracją wszelkich samorządnie zawiązujących się osiedlowych grup działania. Ma nadzieję zaszczepić w dostępnych mu urzędach mechanizmy pozytywnego doboru kadr.

### Elżbieta Cel

1.28, kandyduje w Otwocku, w IBJ od 5 lat, technik dokumentalista (ZDAJ), poza pracą interesuje się turystyką. Jako radna chciałaby się zająć poprawą jakości życia w Otwocku, estetyką i czystością. Uważa też, że trzeba będzie szczególnie przyjrzeć się wszystkim podjętym w przeszłości decyzjom poprzednich rad i te błędne decyzje poprawiać.

### Krystian Dziubiński

(1.35), kandyduje w Pilawie, gdzie w ub. r. tworzył miejsko-gminny komitet "S" w Pilawie, w IBJ od 1988 pracuje jako fotograf; fotografowanie to również jego hobby. Działal w "S" od 1981. Kawaler. W programie swym kładzie główny nacisk na prywatyzację handlu i ochronę środowiska w swoim otoczeniu.

### Jan Kopeć

ur. 1958 w Lesznie, wykształcenie: Technikum Nukleoniczne 1978, AGH Kraków 1983. Zatrudniony w IBJ (ZDAJ-IPJ) jako technolog obrabiarzek sterowanych numerycznie, przewodniczący komisji oddziałowej "S" w ZDAJ. Kawaler. Hobby: muzyka poważna. Kandyduje w Otwocku. Po ewentualnym sukcesie w wyborach ma zamiar zająć się wypracowaniem klarownych zasad podziału budżetu i finansów w radzie narodowej. Uważa, że budżet rady powinien być jawny, znany wszystkim zainteresowanym już w fazie planowania, a po uchwaleniu rygorystycznie przestrzegany.

### Jerzy Łopuszyński

pracownik IBJ przez 27 lat do IV.83, ostatnio adiunkt, usunięty za działalność związkową w "S". Kandyduje z Żoliborza.

### Adam Nowiński

ur 1951 w Bielawie na Dln. Śląsku, ukończył Techn. Nukleoniczne w Otwocku, zatrudniony od 20 lat w IBJ/ZDAJ, pracuje tu zgodnie z wykształceniem jako elektronik. Przeszedł do Swierku zaraz po szkole. Zona pracuje również w Swierku w innym dziale. Mieszka od niedawna na osiedlu Ługi. Hobby: filatelistyka, stara broń. Dwoch synów. Był współzałożycielem KO "S" w Otwocku w czasie ubiegłorocznej kampanii wyborczej. Obecnie, z racji miejsca zamieszkania, kandyduje z ramienia KO "S" w Karczewie. Nie chce dawać zbyt wiele obietnic przedwyborczych. Na pewno będzie walczył o lepszą komunikację osiedla z Otwockiem i o sprawy infrastruktury handlowo-usługowej w osiedlu.

### Stanisław Ugniewski

ur 1933, wykształcenie: Lic. im. A. Mickiewicza, fizyka UW, elektronika PW, dr fizyki, staże w Algierii i w Wietnamie, w IBJ jako adiunkt w zakładzie fizyki plazmy, w okresie 1980-81 nieprzerwanie przew. KZ "S" IBJ, w stanie wojennym długo internowany, "prawomocnie" usunięty z pracy w XII.83. Później pracował na cmentarzu kalwińskim, w biurze rzeczników patentowych, w Culham i Garching (stypendia), w prywatnych firmach komputerowych (m.in. składających teksty Tygodnika "S"). Obecnie w PAA. Zonaty. Troje dzieci. Kandydat z Żoliborza. Interesuje go ekologia Warszawy. Chciałby zidentyfikować i napiętnować ludzi odpowiedzialnych za lokalizację Huty "Warszawa" i wtłoczenie do rur żoliborskich potoków (np. Rudawki i Słodowieckiego), co jest skandalem zaprzeczającym praktykom architektonicznym krajów zdrowego rozsądku.

### Zenon Węgrzynowicz

1.61, urodzony na Podolu, jego awans zawodowy od stanowiska laboranta do adiunkta z doktoratem nauk przyrodniczych pokazuje, że i w Polsce kariery typu amerykańskiego są możliwe; zatrudniony w Instytucie Hematologii, potem w IBJ, następnie na Zeraniu w Zakł. Ochrony Zdrowia i Radiobiologii, współpracował m.in. z Janem Sablińskim, Zofią Kuratowską i Marią Kopeć; zakład w którym pracował utrzymywał się w czołówce światowej do 13.XII.1981; nagroda państwowa I stopnia; stypendium Fundacji Humboldta. Zona archeolog. Hobby: latarnictwo, obecnie zeglarstwo. Kandyduje z Mokotowa Dolnego, okręg 1, lista 1.

## WIADOMOŚCI

\* Kandydaci otwockiego KO "S" na radnych. Okręg nr 1: Antoni Federowicz, Jan Kopeć (IPJ), Halina Makowska, Józef Mirosław Pomczyński, Jan Sierański, Waldemar Sikora, Teresa Uchańska, Janusz Uchowicz. Okręg nr 2: Andrzej Bednarski, Bolesław Machnicki (d.IBJ), Andrzej Szymański, Bogdan Wróbel, Stanisław Zajec. Okręg nr 3: Elżbieta Cel (IPJ), Andrzej Dudek, Maciej Gąsiorowski, Ireniesz Krzyżanowski, Barbara Parol, Marek Piotrowski, Jerzy Przeździak. Okręg nr 4: Teresa Bogucka, Stanisław Fliriańczyk, Grażyna Jobda, Janina Kostrzewa, Piotr Sawicki (d.IBJ), Magdalena Świerczyńska-Chobot, Dorota Zyl. Okręg nr 5: Zofia Karwowska, Józef Kopka, Krzysztof Mońko, Józef Mieczysław Sikora, Andrzej Włodarczyk.

\* Prezes PAA będzie uchwytny w kraju przez trzy dni w maju i trzy dni w czerwcu.

\* "Gazeta Wyborcza" 4 maja przedstawiła rezultaty wizyty przedstawicieli PAA we Włoszech: - rozszerzenie polsko-włoskiej współpracy w zakresie bezpieczeństwa reaktorów i ochrony radiologicznej, - utworzenie wspólnych przedsiębiorstw zajmujących się technologią nuklearną, - rozmowy z władzami koncernu ANSALDO o możliwości utworzenia międzynarodowego konsorcjum, które - w ramach prywatyzacji naszej gospodarki - mogłoby podjąć się modernizacji i dokończenia budowy elektrowni w Żarnowcu.

\* 8 maja gościli w IEA kanadyjscy energetycy jądrowi. Wygłosili prelekcję na temat małych (do 10 MW) miejskich ciepłowni jądrowych.

\* W dniu 26.04.90 przeprowadzono kolejny etap negocjacji pomiędzy Dyrekcją IEA a NSZZ "S", ZNP i Radą Załogi IEA, w sprawie realizacji zakładowego systemu wynagradzania w IEA.

- W rezultacie przyjęto nowy taryfikator, tabele kategorii zaszerzowania i stawek wynagrodzenia zasadniczego (wg tabeli rozszerzonej w zał.) oparte na przepisach normujących wartościowanie pracy. Ustalono, że nowe tabele będą obowiązywały już od 01.04.90. Nowy taryfikator zmniejsza liczbę stanowisk w IEA i likwiduje irracjonalne rozpiętości wynagrodzeń zasadniczych występujące w obrębie tych samych stanowisk.

- Ustalono, że na dzień 01.06.90 zostanie obliczona nowa wartość punktu (obecnie 2418 zł) i rozważą się przyjęcie tzw. podstawowej (w miejsce rozszerzonej) tabeli wynagrodzeń w celu podwyższenia dolnej granicy wynagrodzeń zasadniczych na wszystkich stanowiskach.

- Na wniosek RZ IEA Dyrekcja powołała Komisję d/s Wynagrodzeń, której zadaniem jest przyporządkowanie pracownikom IEA stanowisk zgodnie z nowym taryfikatorem i określenie podwyżek płac. NSZZ "S"

## Czym może być ZDBUB

Od paru miesięcy aktualna jest, nadana ogólnie, sprawa reorganizacji Ośrodka Świerk - chodzi o zmianę relacji między trzema niezależnymi prawnie jednostkami: badawczo - rozwojowymi. Ich organy, jak też, z własnej inicjatywy, niektórzy pracownicy prezentują swoje poglądy co do sposobu rozwiązania tego ważnego zagadnienia.

Obecnie sytuacja staje się jeszcze bardziej złożona: część Instytutu Energii Atomowej (IEA) może zmienić status własnościowy wchodząc w spółkę. Do Dyrektora zwróciła się firma prywatna, o nazwie Zakład Usług Technicznych (ZUT) z propozycją utworzenia wspólnego przedsięwzięcia z Zakładem Doświadczalnym Budowy Urządzeń Badawczych (ZDBUB). W dniu 11 maja odbyło się zebranie informacyjne z udziałem Dyrektora Olszewskiego i innych przedstawicieli ZDBUB-u (m.in. Rady Załogi, "Solidarności", ZNP), szefa firmy i jego zastępcy. Spotkanie prowadził Dyrektor IEA prof. Michalik; piszący te słowa reprezentował Radę Załogi IEA.

Dyrektor Michalik przedstawił krótko firmę (ZUT) i poinformował, że jeśli nie będzie sprzeciwu załogi i jej organów, jak też związków zawodowych to sprawa byłaby do załatwienia - oczywiście. Instytut musi mieć zapewnioną korzyść; powstałym tworem może być spółka z o.o. lub akcyjna. Połączeniem ZDBUB ze ZDAJ ten ostatni nie jest zainteresowany.

Dyrektor Olszewski stwierdził, że ZDBUB ma nadmiar mocy produkcyjnych - w ub.r. instytutu dawnego IBJ wykorzystano tylko 40% tych możliwości, w I-szym kwartale b.r. 33%; obecnie jest w stanie oddać do dyspozycji zewnętrznych zleńciodawców ok. 60% potencjału osobowego i trochę mniej w sprzęcie - później następowałaby zmiana profilu produkcyjnego. Dyrektor Olszewski optuje raczej za spółką akcyjną z udziałem kapitału zagranicznego (joint venture); w jej składzie nie byłoby potrzebny Dział Plazmy Niskotemperaturowej, który wróciłby do IEA. Załoga ZDBUB-u jest na takie połączenie raczej przygotowana - w najbliższym czasie ma się ona formalnie wypowiedzieć.

Dokładniej swoją firmę przedstawił jej szef inż. Marek Jelnicki. Ma on 44 lata, ukończył wydział inżynierii sanitarnej na Politechnice Warszawskiej, pracował kilka lat za granicą, gdzie trochę zarobił i od 1980 roku na rynku zachodniemieckim prowadził samodzielną działalność, najpierw budowlaną potem instalatorską; w kraju działa od r.1986. Firma wykonuje instalacje - od projektu do skompletowania; nie produkuje żadnych elementów, a najmuje podwykonawców - takim jest od ub. roku ZDBUB, który wykonał już dla niej 2 generatory ozonu a obecnie realizuje serię informacjn.

osuszaczy powietrza. ZUT chce produkować urządzenia dla ochrony środowiska (jest to jednak, jak zauważył Dyrektor Michalik, "obszar nieatomowy"), nastawia się na produkcję głównie ozonatorów, oraz tlenowni - istnieje olbrzymie zapotrzebowanie na ozon (uzdatnianie wody pitnej, odbarwianie ścieków, deodoryzacja powietrza). ZUT ma kontakty z firmami zachodnimi, dostęp do najnowszej technologii, ma możliwości zbytu produktu również na Zachodzie. W ub. roku firma miała przerób 17 mld złotych, na obecny rok ma zamówienia na sumę 12 mld. Obecnie nie może podjąć się dużych zamówień, ale razem ze ZDBUB byłaby w stanie. Koszty produkcji w kooperacji są o około 30% wyższe niż byłyby przy wspólnej zwartej strukturze. Firma zatrudnia 14 osób, m. in. konstruktorów, technologów, instalatorów.

Inż. Jelnicki roztrzącał wspólnie perspektywy: dobre zarobki (obecnie w jego firmie 2 do 2.5 mln złotych (?)), szkolenie na Zachodzie, ułatwienia w nabywaniu samochodów. Autor tego artykułu nie usłyszał jednak sprzecywnych propozycji co do formy mającego powstać tworu; nie uzyskał też odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania, mimo ich ponawiania: jeśli kapitał (zakładowy) firma posiada, jaką jej i swoją rolę widzi szef po ewentualnym wejściu w spółkę; autor ma odczucie, że byłby to megalians: ZUT jest małą firmą prywatną, nie posiada własnej bazy produkcyjnej, owszem ma ona kontakty na Zachodzie (ale czy są one takie trudne do nawiązania?) i dysponuje "know how" (cudzym); ZDBUB natomiast jest częścią IEA, instytucji państwowej, posiada własne budynki wyposażone w instalacje i maszyny (podobno w połowie nowe), wykwalifikowaną kadrę (ok.150 pracowników).

Dziesiątka kolegów z kilku zakładów IEA poproszona na spotkanie (15 maja) zaaranżowane z myślą, że ich wypowiedzi posłużą jako podstawa do przygotowania opinii Rady Załogi IEA w sprawie ZDBUB, po usłyszeniu w czym rzecz, zajęła postawę krytyczną i zalecała daleko idącą ostrożność. Jeśli miałyby być powołana spółka, to nie z o.o. ale raczej akcyjna lub cywilna; jest jeszcze wiele innych możliwych rozwiązań strukturalnych - należy je jednak dobrze rozważyć, również od strony prawnej; musi tu być zabezpieczony interes IEA i Ośrodka. Do ewentualnej spółki powinien przystąpić Instytut, a nie jedynie ZDBUB; Instytut powinien tu być silnym akcjonariuszem, dobrze zabezpieczyć swój (państwowy) wkład, i pomógł go. Firma zgłaszająca chęć utworzenia spółki powinna wyjść z bardzo konkretną ofertą, z podaniem wszystkich wymiernych aktywów. Należy zrobić dobry wywiad o potencjalnym partnerze (ZUT), dowiedzieć się czym on rzeczywiście dysponuje. Dyrektorzy IEA i ZDBUB-u powinni przedstawić publicznie w formie pisemnej swój punkt widzenia. Firma pośrednicząca - konfeksjonująca nie jest tak bardzo atrakcyjnym partnerem - kontakty z

c.d. 3



## WIADOMOŚCI-cd

w tej komisji reprezentują członkowie Zespołu d/s Płac: J. Milczarek, B. Konowrocka i J. Chuszecki.

- Na regulację wynagrodzeń w IEA przeznaczono kwotę 120 mln. zł miesięcznie czyli średnio 150 tys. zł na pracownika.

# 9 maja, na spotkaniu dyrekcji IEA z kierownikami zakładów, dyr. Michał K przedstawił tryb wprowadzenia uzupełnień do I etapu porozumienia w sprawie zakładowego systemu wynagradzania. Dyskusji nie było - po dwóch wystąpieniach, gdy ton i sposób odpowiedzi prowadzącego nie zachęcał do dalszych pytań, nie było więcej odważnych. Najciekawsze informacje: 90% ludzi z wyższ., m wykształceniem było niedopłaconych, możemy się spodziewać średnich podwyżek rzędu 29%. W wyniku uzgodnień ze związkami zawodowymi wprowadzono nowy taryfikator (26 kwietnia) oraz dodatki licencyjne w wysokości określonej dla II etapu wprowadzania porozumienia.

# 9 maja odbyło się zebranie KZ z przewodniczącymi kół "S". Omawiano m. in. problemy związane ze swierkową służbą zdrowia, reforma ZUS oraz reorganizacją ośrodka Swierku. Zaproponowano, aby koła wyłoniły środowiskowych ekspertów d/s reorganizacji, którzy, koordynowani przez Komisję d/s Nauki KZ "S", będą konsultantami Prezesa PAA w finalnej fazie formułowania zasad reorganizacji.

# "Czy istnieją przesłanki merytoryczne uzasadniające fuzję jednostek zlokalizowanych w Swierku i utworzenie jednego scentralizowanego instytutu, odpowiedź brzmi: zdecydowanie nie!" - cytat z tekstu "Uwagi w sprawie zmian organizacyjnych w Ośrodku Swierk" - autorstwa prof. dr hab. inż. Jerzego Michałika (Dyrektora IEA) z dnia 26.04.90

# 11 maja 1990 odbyło się w IChTJ walne zebranie członków "S", na którym dokonano wyboru nowego przewodniczącego KZ "S" (dotychczasowy przewodniczący dr Jan Korytko odszedł z pracy). Wybrana została dr Jadwiga Krejzler z Zakładu V Radiochemii. Zebranie podjęło również uchwałę skierowaną do Dyrektora IChTJ w sprawie konieczności sformułowania programu ratunkowego dla IChTJ.

# KZ MOZ NSZZ "S" Instytutów Atomistyki w Swierku prosi o zgłoszenie się do sekretariatu KZ osób chętnych do pracy w następujących Zespołach Problemowych: Zdrowia, Sportu i Turystyki, Informacji.

# Konto MOZ NSZZ "S" w NBP w Otwocku jest wreszcie oprocentowane, w lutym - 5%, w marcu i kwietniu - 3%. 25% globalnej sumy składek przekazujemy na konto Regionu "Mazowsze".

## Prezes PAA na audiencji u Papieża

Papież Jan Paweł II przyjął 30 kwietnia na audiencji specjalnej przebywającego z oficjalną wizytą we Włoszech Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki prof. dr hab. Romana Żelaznego. W audiencji uczestniczyli także: Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Polityce Apostolskiej, towarzyszący Prezesowi PAA członkowie polskiej delegacji oraz przedstawiciele włoskiego Komitetu d/s Badań i Rozwoju Energii Jądrowej i Alternatywnych Źródeł Energii (ENEA), na zaproszenie którego delegacja polskich atomistów przebywała we Włoszech.

W trakcie audiencji prof. Żelazny poinformował Ojca Świętego o zgłoszonej przez Polskę, na forum Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, propozycji zorganizowania w Krakowie międzynarodowego centrum badań nad zastosowaniem metod i technologii jądrowych w dziedzinie ochrony zabytków i środowiska naturalnego, prosząc równocześnie o patronowanie tej polskiej inicjatywie.

Polscy atomiści wręczyli Ojcu Świętemu pamiątkowy medal wybity z okazji 100 rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie.

Na zakończenie audiencji Papież przekazał swym gościom serdeczne pozdrowienia dla polskich uczonych i specjalistów pracujących w dziedzinie atomistyki, którzy swe naczelne zadanie widzą w służbie na rzecz dobra człowieka i narodu.

red.

## WIADOMOŚCI-cd

# 26 kwietnia, w wieku 81 lat, zmarł Prof. Józef Kosacki, pracownik Zakładu Elektroniki Jądrowej IBJ, oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Był członkiem obu Rad Naukowych obecnej kadencji.

# Zespół d/s Sportu i Turystyki KZ MOZ "Solidarność" IA organizuje dn. 2 czerwca Festyn z okazji Dnia Dziecka. Dojazd autobusami: z Warszawy - godz. 9.00, ul. Emilii Plater, z Otwocka - godz. 9.30, Samolot.

# W dniach 16 - 21 maja odbyły się w Warszawie międzynarodowe targi książki. W stoisku wydawnictwa MYSL można było znaleźć ulotki podziemnej "S" IBJ w roli eksponatów muzealnych.

## Czym może być ZDBUB

kontrahentami zachodnimi można nawiązywać samemu lub skorzystać z usług działających już w naszym kraju firm konsultingowych. ZDBUB, dysponując dużym potencjałem i mając obecnie, jak się wydaje, operatywnego szefa wcale nie musi łączyć się z inną firmą. To, że ma on za mało zamówień z instytutów atomistyki jest między innymi wynikiem zbyt drogiego jego usług, i oczywiście, ogólnego marazmu jaki ogarnął również Ośrodek. ZDBUB, mając siedzibę w Swierku, będąc związany od początku z atomistyką, ma naturalną przewagę nad ewentualnymi konkurentami zewnętrznymi w ofertach dla instytutów. Po uzdrowieniu struktury Ośrodka ZDBUB powinien mieć pełne ręce roboty od miejscowych zleciennodawców - i w tym widzieć swoją szansę. W przypadku powstania spółki z ZUT, a w konsekwencji prawdopodobnie zupełnej zmiany profilu produkcyjnego, ZDBUB całkowicie przeпадnie dla Ośrodka, (łącznie z maszynami, które w pewnej części, dotyczy to również ZDAJ, pochodzą z dobrze niegdyś wyposażonych warsztatów przyzakładowych) - trudno sobie wyobrazić działanie Ośrodka bez wyspecjalizowanego zakładu usługowo - produkcyjnego.

Omawiana sprawa może okazać się bardzo trudna - (re)prywatyzacja gospodarki narodowej jest potrzebna, nawet konieczna, proces ten dopiero się zaczyna i prawdopodobnie potrwa długo. Przekształcenia własnościowe w tym własnie kierunku, jak to już widać w naszym kraju, nie są łatwe, a w jednostkach badawczo - rozwojowych na pewno trudniejsze niż w przemyśle - próbować jednak trzeba, należy tylko baczyć, aby te przemiany nie szły na dziko i nie dopuszczając do rozgrabiania majątku narodowego, którego kawałek jest również Swierk. Szybkie przejście do kapitalizmu tylko pozornie jest korzystne - obciążenia psychiczne i dalsze straty moralne należy brać poważnie pod uwagę. Trzeba poszukiwać oryginalnych rozwiązań - droga, którą musimy przejść jest zupełnie nowa, nie tylko dla nas.

Autor ma nadzieję na szeroki odzew jego artykułu wśród społeczności Swierka, szczególnie IEA, co między innymi ułatwiłoby Radie Załogi zajęcie właściwego stanowiska. Sprawa jest niezmiernie ważna, a czasu niewiele.

Tadeusz Deszczak

## PUDŁO PRZECZYTANEJ PRASY

W bibliotece tworzymy eksperymentalnie pudło przeczytanej prasy. Pudło jest otwarte w godzinach otwarcia biblioteki "S": pon. wt. czw. godz. 13.00 - 14.00

1. Do pudła można wrzucać przeczytaną prywatną prasę.
2. Z pudła można wybierać prasę o wartości prasy przez siebie wrzuconej.

# PROGRAM

MIEDZYzakładowej ORGANIZACJI  
ZWIĄZKOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSC"  
INSTYTUTÓW ATOMISTYKI W SWIERKU  
NA LATA 1990-1991

SOLIDARNOSC Instytutów Atomistyki w Swierku jest świadomą spadkobierczynią i kontynuatorką działań SOLIDARNOSCI Instytutu Badań Jądrowych z okresu jej jawnej szesnastomiesięcznej pracy i siedmioletniej podziemnej walki z dyktaturą komunistyczną.

W swym programie na lata '90-91 opieramy się o strategiczne cele, które postawiliśmy sobie w '89 roku rozpoczynając ponowną jawną działalność.

Najprościej można je wyrazić stawiając zasadniczy postulat: odbudowy środowiska i potencjału polskiej atomistyki na demokratycznych i nowoczesnych zasadach w wolnej Polsce.

Każdy z elementów: środowisko i potencjał, odbudowa i nowoczesność, demokracja i wolność jest dla nas równie cenny i tylko ich jednoczesne sprzężenie pozwala myśleć o sukcesie.

Dlatego nie możemy w tej materii pójść na żaden kompromis.

Wymusza to aktywność na wszystkich polach i stanowi prawdziwe wyzwanie czasów.

Za najważniejsze zadania stojące przed nami w obecnej kadencji uważamy:

1. Aktywny udział w zasadniczej reorganizacji Ośrodka Swierk w połączeniu z wprowadzeniem nowoczesnych zasad zarządzania i zachunku ekonomicznego.

2. Udział w uruchomieniu takich programów naukowo-badawczo-rozwojowych, które zreorganizowanemu Ośrodkowi pozwolą utrzymać się w okresie przejściowym, a w niedalekiej przyszłości, odzyskać tytuł liczącego się Centrum atomistycznego w Europie.

3. Ochronę bieżących interesów pracowników i poprawę warunków ich pracy.

4. Wszechstronną działalność społeczną.

Racjonalna reorganizacja daje podstawy do realizacji sensownego programu, a dopiero spełnienie tych dwu założeń, zapewniając przyszłość Ośrodkowi, chroni dalekosiężne interesy pracowników (które rozsądek każe postawić przed doraźnymi) i pozwala realnie myśleć o poprawie warunków pracy. Zaniedbanie zadań wymienionych w punktach 1 i 2 uniemożliwi skuteczną ochronę interesów pracowników.

Wszechstronna działalność społeczna jest nie tyle czwartym co równoległym z pozostałymi zadaniami i wynika z faktu, iż SOLIDARNOSC jest nie tylko związkiem zawodowym, ale może przede wszystkim ruchem społecznym i powinna dać swoim członkom szansę pełnej realizacji.

W związku z tym stawiamy sobie następujące konkretne cele:

1. Podstawowa działalność związkowa - Niedopuszczanie do żadnych zwolnień z pracy przed przyjęciem planu reorganizacji Ośrodka Swierk.  
- Obrona pracowników przed zwolnieniami a w przypadkach uza-

sadnionych ekonomicznie redukcji zatrudnienia zminimalizowanie liczby zwolnionych osób poprzez negocjacje z dyrekcją.

- Pomoc dla osób zwolnionych z pracy.

- Objęcie ochroną socjalną osób znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach materialnych oraz emerytów i rencistów.

- Reprezentowanie pracowników we wszystkich sporach grupowych i indywidualnych pomiędzy nimi a kierownictwem.

- Likwidacja starej i zapobieganie powstawaniu nowej nomenklatury.

- Działanie na rzecz wprowadzenia racjonalnych systemów wynagrodzeń w Instytutach Atomistyki. Kontynuowanie prac nad zakładowym systemem wynagradzania.

- Stała kontrola wynagrodzeń i wysokości ich składników.

- Negocjowanie podziału funduszy z zysków, w tym zysku z kontraktów.

- Radykalna zmiana zasad podziału funduszu socjalnego i mieszkaniowego.

- Kontrola warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w systemie społecznej inspekcji pracy.

- Spowodowanie pełnego wykorzystania istniejących możliwości działania służby zdrowia w Przyszłości Przyszłościowej z uwzględnieniem postulatów jej personelu.

- Zapewnienie stałej informacji na temat poziomu skażeń radiacyjnych terenu Ośrodka Swierk.

- Organizowanie czynnego wypoczynku pracowników poprzez sport i turystykę.

2. Poszerzona działalność związkowa - Aktywny udział w konsultowaniu projektu nowej ustawy o instytutach naukowych w celu zabezpieczenia interesów wszystkich grup pracowniczych.

- Powołanie Porozumienia SOLIDARNOSCI Ośrodków Atomistyki w Polsce.

- Utworzenie grupy fachowców konsultujących wyższe władze związkowe w sprawach atomistyki.

- Utworzenie Kasy Samopomocy SOLIDARNOSC, która pozwoliłaby na wzmocnienie ochrony ekonomicznej członków Związku.

- Dotowanie, udostępnienie lokalu dla redakcji, pomoc przy reaktywowaniu i wszechstronna współpraca z Biuletynem NSZZ SOLIDARNOSC Instytutów Atomistyki w Swierku. Biuletyn będzie dostarczać informacji o pracy wszystkich ogniw Związku na terenie Instytutów Atomistyki oraz o głównych problemach Ośrodka Swierk i polskiej atomistyki. Będąc odpowiedzialnym za swą działalność przed Międzyzakładowym Zebraniem Delegatów.

- Wykorzystanie radiowęzłów zakładowych do przekazywania bieżących informacji.

- Dotowanie, udostępnienie lokalu i niezbędnego wyposażenia oraz zapewnienie sprawnej obsługi dla Biblioteki Związkowej wydawnictw niezależnych przy NSZZ SOLIDARNOSC Instytutów Atomistyki w Swierku; patronowanie jej działalności; poszerzanie i upowszechnianie jej zbiorów.

- Prowadzenie stałej weryfikacji informacji prasowych dotyczących działalności Ośrodka Swierk.

- Prowadzenie stałej akcji propagandowo-informacyjnej na polu kultury i oświaty; informowanie o ciekawych imprezach, nowych książkach itp.

- Podwyższanie kwalifikacji kadry związkowej na kursach specjalistycznych organizowanych przez Region.

- Kontynuowanie działalności na rzecz społeczności lokalnej:

a. Współpraca z Komitetem Obywatelskim w Otwocku w celu przygotowania lokalnych wyborów samorządowych i dalszego wspomagania utworzonych na ich drodze młodych organów odradzającej się samorządnej społeczności obywatelskiej

b. Wspomaganie w ramach Terenowej Komisji Współpracy NSZZ SOLIDARNOSC rejonu otwockiego organizacji związkowych w mniejszych zakładach pracy.

- Nawiązanie kontaktów i zorganizowanie współpracy ze związkami zawodowymi w ośrodkach atomistycznych Europy zachodniej (np. Włochy, RFN) w celu zapoznania się z sprawdzonymi w demokratycznym systemie gospodarki wolnorynkowej rozwiązaniami organizacyjnymi instytutów naukowych, sfer produkcyjnych i działań związkowych.

- Nawiązanie kontaktów z grupami wolnych związków zawodowych w krajach Europy środkowo-wschodniej.

- Nawiązanie kontaktów z Polakami w ZSRR i objęcie naszym patronatem jednej z lokalnych społeczności polskich.

- Kontynuacja podjętych w '80 roku działań w celu wyjaśnienia represji politycznych jakie miały miejsce na terenie IBJ w roku '68.

3. Udział w reformie macierzystego Ośrodka

- Propagowanie idei reformy organizacyjnej Ośrodka Swierk; proponowanie różnych wariantów organizacyjnych.

- Konsultowanie koncepcji reorganizacyjnych z różnymi środowiskami zawodowymi Ośrodka w celu opracowania optymalnego rozwiązania.

- Działanie na rzecz obsadzenia stanowisk kierowniczych drogą wyborów bądź konkursów przy udziale przedstawicieli Związku w komisjach konkursowych.

- Poszukiwanie nowych programów badawczych stymulujących rozwój Ośrodka.

- Wystąpienie z inicjatywą i promowanie korzystnych społecznie przekształceń własnościowych ze szczególnym uwzględnieniem akcjonariatu pracowniczego.

- Utrzymanie stałych kontaktów z Prezesem Państwowej Agencji Atomistyki w celu konsultowania i opiniowania planów reorganizacyjnych Ośrodka Swierk oraz ich realizacji.

- Umożliwienie młodym pracownikom (posiadającym odpowiednie predyspozycje i cieszącym się poważaniem w środowisku) zdobycia kwalifikacji menedżerskich.

Swierk 1990.04.03



## "Mogło być gorzej ..."

(autoryzowana rozmowa z byłym Prezesem Państwowej Agencji Atomistyki, doc. dr Mieczysławem Sowińskim)

Red. Obejmując stanowisko Prezesa PAA miał Pan niewątpliwie jakąś koncepcję rozwoju atomistyki w Polsce. Jaka to była koncepcja i w jakim stopniu udało się Panu ją zrealizować?

M.S. W połowie 1982 roku (mimo wielu wątpliwości) zrezygnowałem z atrakcyjnej pracy za granicą (pracowałem wówczas na stanowisku wicedyrektora ZIBJ w Dubnej) i podjąłem się funkcji Prezesa PAA. Utworzenie Agencji było postulowaną przez środowisko atomistyki w latach 1980-1981. Ostatecznie PAA powstała z inicjatywy poselskiej na mocy Ustawy z dnia 27.02.82 roku.

Pierwszym moim zadaniem było utworzenie Agencji jako Centralnego Urzędu administracji państwowej i zahamowanie degradacji atomistyki. Wiązało się to z koniecznością zdobycia środków na działalność badawczo-rozwojową, bowiem w połowie 1982 roku instytutom zaczęło brakować środków nawet na płace (masowy odpływ pracowników), a oplakany stan techniczny atomistyki był opisywany w wielu dokumentach z tamtego okresu. Następnie, przed sformułowaniem jakiegokolwiek programu należało wykazać, że dobrze prosperująca atomistyka jest krajowi potrzebna. Stał się więc moich inicjatyw oraz udzielanie poparcia inicjatywom zmierzającym do szerszego wykorzystywania energii atomowej w medycynie, ochronie środowiska, produkcji żywności, przemysłu.

W latach 82-85 każda koncepcja rozwojowa atomistyki musiała się opierać na następujących podstawowych filarach:

- działalność badawczo-rozwojowa,
- produkcja aparatury i urządzeń jądrowych,
- bezpieczeństwo jądrowe i ochrona radiologiczna,
- współpraca naukowo-techniczna z zagranicą.

Każdy z tych filarów wymagał renowacji. Jednak najbardziej zaniebieranymi okazały się problemy związane z bezpieczeństwem (np. mimo burzliwego rozwoju atomistyki w świecie w latach 70-tych, w Polsce od 1974 roku nie pojawił się żaden akt prawny, który regulowałby powyższe problemy. Dlatego jedną z pierwszych moich decyzji, było powołanie zespołu do opracowania projektu ustawy "Prawo Atomowe". Ustawa została uchwalona przez Sejm 10 kwietnia 1986 roku (zostały również opracowane i wydane wszystkie akty wykonawcze do ustawy). W ten sposób po raz pierwszy w kraju uregulowano kompleksowo wszystkie problemy dotyczące pokojowego i bezpiecznego wykorzystywania energii atomowej.

Podsumowując, moja koncepcja sprowadzała się do zahamowania degradacji atomistyki, a wstępnie przystąpienia do tworzenia podstaw (bazy technicznej) dla jej rozwoju w taki sposób, aby wszystkie

nowoczesne i perspektywiczne kierunki atomistyki miały równe szanse rozwojowe. Jeśli się chce, to bez trudności można dostrzec, że w latach 84-88 wszystkie jednostki atomistyczne modernizowały swoją bazę techniczną w oparciu o środki z funduszy centralnych, oraz częściowo o własne. Ponadto, tworząc PAA kierowałem się następującą przesłanką: atomistyka to taka sfera działalności człowieka, w której koncentrują się problemy wielkiej, średniej i małej polityki, wielkich i małych pieniędzy, wielkiej nauki i wysokiej technologii i całkiem małego postępu technicznego. Szansę działania w warunkach polskich ma organizacja o charakterze centralnym, ale technicznym, bo tylko taka może być krajowi potrzebna, a nie konkurencyjna wobec innych naczelnych lub centralnych ośrodków administracji państwowej (i tak właśnie Państwową Agencję Atomistyki ustawiła ustawa "Prawo Atomowe" opracowana przeciwieź w Agencji).

Red. Czy mogłyby Pan porównać kondycję polskiej atomistyki na początku i na końcu Pańskiej prezesury?

M.S. Nie jest oczywiście tak dobra jakiej bym sobie życzył, ale jest o wiele lepsza od tej, którą zastałem podejmując się obowiązków Prezesa PAA. Nie wszystkie moje zamierzenia i przedsięwzięcia zostały zrealizowane. Muszę się tu zastrzec, że odpowiedź na to pytanie jest złożona i wymaga udokumentowania. Tego nie da się zrobić w krótkim artykule. Moja odpowiedź jest więc z natury rzeczy bardzo fragmentaryczna i uproszczona. Przede wszystkim nie da się oddzielić kondycji polskiej atomistyki od stanu polskiej gospodarki oraz ich wzajemnych warunkowań i powiązań. W moim przekonaniu jednostki atomistyki w latach 1985-1988 należały do najbardziej dynamicznie rozwijających się jednostek naukowo-badawczych w kraju. Jak już wspomniałem, wszystkie modernizowały swoją bazę doświadczalną i produkcyjną, zahamowały odpływ kadry a nawet stawały się atrakcyjne dla młodzieży. Każdy z instytutów pełnił i pełni nadal wiodącą rolę w centralnych programach badawczych lub rozwojowych.

Sytuacja zaczęła się pogarszać i komplikować od ubiegłego roku, głównie ze względu na gwałtowny wzrost inflacji, pogłębiający się deficyt budżetowy państwa, oraz zniesienie funduszu postępu technicznego w przemyśle. Te uwarunkowania zewnętrzne nie mogą pozostawać bez wpływu na kondycję atomistyki na przełomie lat 80/90, szczególnie na warunki materialne pracowników. Relacje średniej płacy w resorcie do średniej płacy w przemyśle począwszy od ubiegłego roku zaczęły się pogarszać. Tak więc mimo nieporównanie lepszej sytuacji w zakresie bazy technicznej, warunkującej perspektywę rozwojową atomistyki, względna sytuacja pracowników (podobnie zresztą jak i w innych jednostkach badawczo-rozwojowych) stała się trudna a nawet podobna do tej z przełomu dekady lat 70/80.

Red. W roku 1988 PAA miało najwyższe średnie uposażenie spośród wszystkich urzędów centralnych (86 tys. zł), z wyjątkiem tylko Urzędu Rady Ministrów (90 tys. zł.). Jak Pan to załatwił?! I dlaczego pozostawił Pan nas na tak niskim wówczas poziomie 40 tys. zł.?

M.S. Każde porównywanie wysokości płac wymaga dużej ostrożności wobec znacznego zróżnicowania ich części składowych. Przypuszczam więc, że tym jest obciążenie powyższe porównanie. PAA, jako instytucja niewielka, jest bardziej podatna na różne fluktuacje przypadkowe (losowe). Względnie wyższa średnia płaca w roku 1988 została spowodowana większą ilością pracowników odchodzących na emeryturę (odprawa emerytalna) i większą ilością nagród jubileuszowych (bez tych składowych średnia płaca w PAA wyniosła 61.510 tys. zł.).

Jeśli chodzi o Instytuty, to wg danych przesłanych przez Dyrektora do PAA średnia płaca w roku 1988 kształtowała się następująco: IPJ - 75.170 (60.830), IEA - 69.969 (60.147) - w nawiasie płace bez nagród z zysku.

Poza tym pragnę poinformować, że w 1988 PAA poszukiwała pracowników (merytorycznych) do Departamentu Badań i Rozwoju oraz Inspektoratu Bezpieczeństwa Jądrowego. Mimo wysiłków udało się namówić zaledwie kilka osób na przyjęcie do pracy w PAA. Z tego wynika, że warunki pracy i płacy w PAA nie były zbyt atrakcyjne dla pracowników instytutów atomistyki. Red. Jak Pan z dzisiejszej perspektywy ocenia politykę informacyjną władz państwowych w 1986 roku wobec katastrofy czarnobylskiej? Czy wg Pańskiej opinii ma ona jakiś związek z dzisiejszym, wysoce negatywnym, stosunkiem społeczeństwa do atomistyki?

M.S. Pytanie to zasługuje na szczególne potraktowanie. Postaram się dać osobną, wyczerpującą odpowiedź w ciągu paru dni. (będzie zamieszczona w następnym numerze Biuletynu - przyp. red.). Red. Czy uważa Pan, że osobom zwolnionym z pracy w 1982 roku została wyrządzona krzywda? Jeśli tak, to czy ma Pan poczucie winy wobec tych osób? Jeśli tak, to czy ma Pan zamiar jakoś przeprosić tych ludzi?

M.S. Podejmując się obowiązków Prezesa zakładałem, że porozumienie różnych sił społecznych w kraju będzie przebiegało szybciej niż miało to miejsce w rzeczywistości. Dopiero "okrągły stół" stworzył szanse zadośćuczynienia pracownikom atomistyki zwolnionym z pracy w czasie stanu wojennego za działalność przez związkową. Zaraz po uchwaleniu przez Sejm (PRL) ustawy o przywróceniu do pracy osób zwolnionych wtedy z pracy PAA podjęła działania (m. in. na początku lipca 1989 wysłano pismo do Dyrektorów instytutów zawierające stanowisko Prezesa PAA w tej sprawie) zmierzające do przywrócenia praw pracowniczych osobom, które nie zostały zatrudnione w nowych instytutach powstałych w wyniku przekształcenia byłego IBJ na mocy Zarządzenia Prezesa RM z

c.d.s6





# Pisma Komisji Zakładowej

Swierk dn. 11.05.1990  
Prof. dr hab. J. Michalik  
Dyrektor IEA, Swierk

Swierk, dnia 1990.05.02  
Prof. dr hab. Roman Żelazny  
Prezes PAA  
ul. Krucza 36 00-921 Warszawa

Swierk dn. 11.05.1990  
Prof. dr hab. J. Michalik  
Dyrektor IEA, Swierk

Komisja Zakładowa MOZ NSZZ SOLIDARNOSC Instytutów Atomistyki w Swierku zwraca się z prośbą o udostępnienie informacji dotyczących wszystkich umów - zleceń wykonania prac na rzecz Instytutu przez jednostki zewnętrzne (spółki, spółdzielnie itp.) w okresie od dnia 1 stycznia 1989 do chwili obecnej. Wykaz taki umożliwi nam dokonanie analizy obciążeń zysku instytutu z tytułu wykonywania prac przez jednostki zewnętrzne oraz udzielenie odpowiedzi na liczne pytania dotyczące celowości takich zleceń i ich wpływu na wysokość wypłat nagród z zysku. Dokonanie wymienionej analizy leży, zgodnie z art. 28 ust. o związkach zawodowych, w domenie naszej organizacji.

Do przeprowadzenia analizy umów konieczne będą następujące informacje: 1. data zawarcia umowy i termin zakończenia; 2. tytuł i rodzaj wykonanej pracy; 3. uzasadnienie konieczności wykonania pracy; 4. koszt rzeczywisty pracy i koszt wykonawcy; 5. nazwiska i miejsca zatrudnienia wykonawców i podwykonawców.

(-) Stanisław Gębalski

W związku z rozmowami przeprowadzonymi dnia 24.04.1990 pomiędzy Panem Dyrektorem i Dyr. J.Chrostowską a przedstawicielami NSZZ SOLIDARNOSC: S.Gębalskim, E.Smaga, i J.Milczarkiem, na temat organizacji, zatrudnienia i wynagrodzeń służby zdrowia w Ośrodku Swierk zwracam się do Pana Dyrektora o: 1. podniesienie płac służby zdrowia do poziomu plac w ZOZ z uwzględnieniem rekompensaty finansowej za pracę w placówce odległej od ośrodków umożliwiających rozwój zawodowy i podejmowanie dodatkowej praktyki; 2. uruchomienie gabinetu fizykoterapii, EKG i rtg zębów oraz zapewnienie i ch fachowej obsługi; 3. zapewnienie opieki ginekologicznej w Ośrodku; 4. przeprowadzenie komputeryzacji rejestracji pracowników w Przychodni; 5. uzupełnienie kadry lekarskiej Ośrodka w celu umożliwienia sprawnego przeprowadzania okresowych badań profilaktycznych; 6. umożliwienie służbie zdrowia w Swierku odbycia szkoleń w zakresie zagrożeń radiacyjnych, na które narażeni są pracownicy Ośrodka Swierk; 7. umożliwienie pracownikom zakładów IPJ znajdującym się w Warszawie korzystania z porady lekarskiej na miejscu w ustalonym dniu tygodnia.

Mając na uwadze pozytywny stosunek Dyrekcji do powyższych postulatów oczekujemy ich realizacji w najbliższym czasie i prosimy o bieżące informowanie.

(-) Stanisław Gębalski

Przesyłam Panu Profesorowi ofertę złożoną przez Zakład Projektowy IEA w sprawie pełnienia przez ten Zakład funkcji "Służby realizacji inwestycji". Zasluguje ona na szczególną uwagę i pozytywne rozpatrzenie.

Uważam, że w obecnej sytuacji zlecenie zewnętrznym instytucjom tego typu prac, które powinny i mogą być wykonywane przez Zakłady IEA prowadzi do postępującej degradacji Ośrodka. W przypadku akceptacji tej kontrowersyjnej propozycji złożonej przez Dyrektora IEA (pismo adresowane do Wiceprezesa PAA Pana Andrzeja Rodowicza, oznaczenie pisma: DN/JO/305/306/90) Ośrodek poniesie odpowiednie koszty a pieniądze zostaną odprowadzone na zewnątrz. Jest rzeczą oczywistą, że inspektorzy nie znający specyfiki terenu nie będą w stanie dokonać nadzorów inwestycyjnych tak skutecznie jak mogą zrobić to specjaliści pracujący na miejscu. Zwracam uwagę, że ze wstępnej analizy wynika iż koszt nadzoru realizowanego przez PROCHEM będzie wynosił ponad jeden miliard zł w skali jednego roku, przy czym PROCHEM będzie zainteresowany jak najdroższymi zakupami, gdyż ma zapewniony 10% zysk od każdej faktury.

W załączeniu: Oferta Zakładu Projektowego IEA, ozn. pisma: E-ZP/FS/201/90.

(-) Stanisław Gębalski

## LIŚCIY DO REDAKCJI

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Nazywam się Zenon Węgrzynowicz. Od 1961 do 1983 roku, przez 22 lata pracowałem wśród Was, w Zakładzie X na Zeraniu, przechodząc drogę od laboranta do adiunkta, dr nauk przyrodniczych. Stałem się także, wspólnie z profesorem Marią Kopeć i niezłym już profesorem Zbigniewem Latałło laureatem Nagrody Państwowej I stopnia w dziedzinie medycyny.

14 grudnia, jako jeden z 25 członków Samorządu Pracowniczego miałem w Waszym Imieniu wybierać dyrektora IBJ. Uniemożliwiła to nam "Wojna Jaruzelska". Nie byłem internowany, nie należałem do tych najważniejszych, którzy na Zeraniu strajkowali. Zostałem jedynie wraz z trzema innymi osobami z Zakładu X wyrzucony z pracy i w ten sposób nobilitowany na ofiarę "rewolucji kulturalnej w IBJ". I czuję się naprawdę zażenowany tym, że teraz została mi przyznana godność członka honorowego NSZZ Solidarność Instytutów Atomistyki.

Od chwili rozstania się z IBJ pracuję w Instytucie Hematologii. Prowadzę pracownię, która w warunkach chałupniczych wytwarza dla chorych z osocza krwi ludzkiej leki, często ratujące życie, leki, których ciągle brak.

Od pięciu lat staram się o zezwolenie na budowę, w sąsiedztwie Instytutu Hematologii, pawilonu, gdzie tymi samymi siłami będę mógł zrobić cztery razy więcej, a równocześnie szkolić nowe kadry specjalistów.

Nie będę tu Państwu mówić o "drodze krzyżowej", jaką przeszedłem, przytoczę tylko następujące znamienne fakty. Najpierw z biurka Prezydenta Warszawy nieznanymi sprawcy kradnącą tylko na podpis decyzję o lokalizacji, owoc dwuletnich starań. Kiedy zaś po następnych dwu latach w styczniu 1989r. uzyskaliśmy od DRN-Mokotów działkę, przyjechała kompania wojska i urządziła tam drugi plac zabaw dla znajdującego się w sąsiedztwie żłobka, a dyrektor ZOZ nr.1 spowodował zmianę opinii DRN-Mokotów, wszystko po to, by na tej działce mógł wybudować sobie willę jeden z najważniejszych generałów. Na szczęście komuna przegrała ubiegłoroczne wybory i pewien jestem, że na tej spornej działce - powstanie pawilon, "Ośrodek Produkcyjno-Szkoleniowy imienia Edwarda Kowalskiego", naszego niezapomnianego Nauczyciela, Szefa i Kolegi. Są na to środki i trwają już prace projektowe. Ja zaś tocząc wieloletnie boje z biurokratami i klikami partyjno-nomenklaturowymi

ślubowałem sobie, że będę się starał wejść do Samorządu po to, by te kliky ukryte w administracji miejskiej ujawnić, tępić i nie dopuszczać by, się odradzały. Będę się też starał, by zlikwidowane zostało lecznictwo uprzywilejowane, to jest Lecznica Ministerstwa Zdrowia, która opiekuje się kilkunastoma tysiącami byłych prominentów i ich rodzinami oraz Lecznictwo MSW - roztaczające opiekę lekarską nad kilkusettyśięczną rzeszą naszych gnębieli i ich rodzin. Likwidacja Lecznicy Ministerstwa Zdrowia zapobiegnie rozszerzonym pomówieniom, że nasi ministrowie, posłowie i senatorzy dołączyli już do nomenklatury, a co więcej zapewni im znakomity, bezpośredni kontakt ze społeczeństwem. Zaś szpital MSW na ulicy Komarowa może się stać szpitalem komunalnym Mokotowa. Jeślibym choć w części mógł zrealizować te zamierzenia, bardziej będę godny nosić tytuł członka honorowego NSZZ Solidarność Instytutów Atomistyki. Pomóżcie mi w tym. Głosujcie na liście nr. 1 Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" na Mokotowie.

Zenon Węgrzynowicz



# SOLIDARNOŚĆ - adwokat ludzi pracy

W naszej organizacji związkowej, podobnie jak w całej "Solidarności", toczy się obecnie spór wokół dylematu: "związek roszczeniowy czy współpracujący". Pewne wskazówki dał uchwalony w Gdańsku program, ale w konkretnych sytuacjach dylemat ten zawsze będzie się pojawiał. Być może ta wypowiedź spowoduje szerszą dyskusję na łamach "BS IBJ".

Kiedyś zdenerwowało mnie bardzo wystąpienie w TV Konstantego Geberta, który twierdził, że Wałęsa jako związkowiec powinien w każdej sytuacji bronić interesów pracowników, choćby wiedział, że w pewnych wypadkach jest to wręcz szkodliwe dla Polski. Odczułem to jako hipokryzję: ma wiedzieć i udawać głupiego - że nie wie? Potem zrozumiałem, że jest to akceptowana społecznie od stuleci rola adwokata. Adwokat broni klienta chociaż wie, że i prokurator ma swoją rację, czasem większą. Ale gdyby obrońcy nie było, powstałby układ niezrównoważony. Podobnie jest w trójkącie: pracodawca (u nas jest nim jeszcze rząd!) - świat pracy - związki zawodowe. Adwokata potrzebujemy między innymi dlatego, że każdy rząd i każdy menedżer, działając pod ogromnym naciskiem trudnej sytuacji, szuka wyjścia tam, gdzie opór jest najmniejszy. Rozsądny opór zmusza decydentów do ponownego rozpatrzenia sprawy i daje przynajmniej szansę na wymyślenie jakiegoś sposobu, przy którym i wilk nie zdechnie z głodu i koza ocaleje.

Rola adwokata, jako bezwzględniego obrońcy klienta w sądzie jest jednak w dwóch przypadkach ograniczona. Jeśli adwokat jednego z podsądnych broni swojego klienta kosztem innego członka gangu, być może mniej winnego, który jednak nie może lub nie umie się bronić, jest to moralnie nie do przyjęcia. Ten sam problem ma organizacja związkowa broniąca za wszelką cenę swojej fabryki, swojej branży etc.

Ograniczenie drugie polega na tym, że żaden uczciwy adwokat nie poprowadzi obrony tak, aby chwilowa satysfakcja na sali sądowej okupiona była przegraniem przez klienta całego procesu. Zasada ta rozumieją dobrze zachodni przywódcy związkowi w tych firmach, którym realnie grozi bankructwo. A więc Związek jako adwokat - tak, ale z tymi dwoma ograniczeniami. Na stwierdzenie, czy w konkretnym wypadku nie zachodzi któreś z powyższych ograniczeń, nie ma oczywiście recepty i każdy wypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie.

Jeśli zaś chodzi o postawę roszczeniową, to jest jedna forma takiej postawy, którą zajmujemy zbyt rzadko i za mało energicznie. Częściej i głośniej powinniśmy żądać wykorzystując przy tym również autorytet Związku: Dyrektora, Kierownika! Zajmij się na serio organizacją pracy w naszym zakładzie lub dziale. I chociaż jest to obowiązek kierownictwa, społecznie doradzimy i pomożemy w miarę naszych możliwości. A kiedy ograniczenie bałaganu i marnotrawstwa da pierwsze materialne wyniki, nie zapomnimy upomnieć się o podwyżkę dla załogi.

Mirosław Górski

## Ich nie ma w Radzie Naukowej - ciąg dalszy

Zgodnie z zapowiedzią, kontynuujemy drukowanie listy "nieobecnych" w Radach Naukowych obecnej kadencji - biorąc pod uwagę wypowiedzi czytelników.

A oto uzupełnienie (w kolejności alfabetycznej):

doc. dr hab. Jerry Gałązka, doc. dr hab. Edward Maliszewski, doc. dr Kazimierz Mikke, doc. dr hab. Antoni Modrzejewski, (wszyscy z IEA).

## CIEKAWOSTKI-cd

# "Proponujemy, by PAN była tylko korporacją uczonych, a instytuty Akademii usamodzielnily się" - wypowiedź prof. Roberta Głębockiego, przewodniczącego Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki "Solidarności".

(Gazeta Wyborcza, 14 maja)

## OGŁOSZENIE drobne

\* Jest do oddania miły, młody kotek w dobre ręce (tel. 8550).

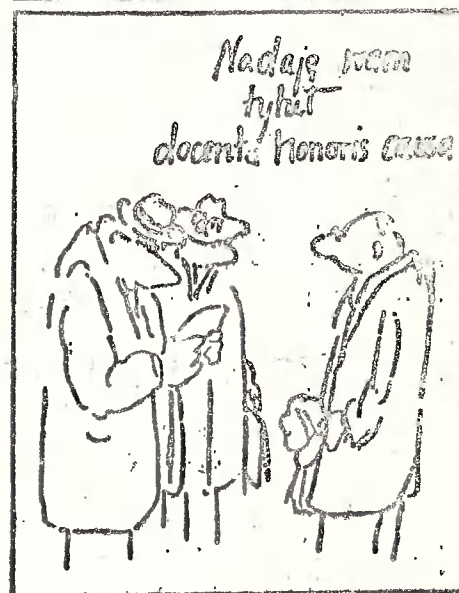
## Wsiadł redaktor na reaktor

Polemika panów doc. dr. Mirosława Dakowskiego (PAA) i Andrzeja Strupczewskiego (IEA) na łamach Rzeczpospolitej, jak się zdaje umknęła uwadze szerszej publiczności instytutu. Adwersarze posługiwali się efektowną argumentacją - ceny, bezpieczeństwo, efekt cieplarniany, orwellowskie dwójmyślenie ekspertów, itp. Nie obyło się jednak bez wpadek. P. Dakowski wykazał, na przykład, że nie przeczytał dokumentacji projektowej reaktorów WWR, gdzie wyraźnie napisano, że ciśnienie panujące w reaktorze typu 440 MW jest równe 125 atm, a w typie 1000 MW nie przekracza 160 atm. (Za weryfikację tej wiadomości dziękuję naszemu "etatowemu sprawdzaczowi" Piotrowi Czerniakowi).

Również p. Strupczewski nie zabrzmiął przekonująco, gdy zaczął wywodzić na tematy ekonomiczne, w której to dziedzinie widać nie czuje się jak ryba w wodzie. Otóż pod koniec drugiego podrozdziału pisze on, że GDYBYSMY w chwili zakończenia budowy EJ odłożyli 3.8 proc. nakładów, to za 25 lat z oprocentowaniem otrzymalibyśmy sumę wystarczającą na pokrycie kosztów demontażu. Tylko dwie uwagi: 1) owych 3.8 proc. nie wolno nam składać w sejfach prezesa Krzaka; 2) a co by było po 25 latach GDYBYSMY zainwestowali całe pieniądze potrzebne na EJ, w przedsięwzięcie dające stopę zysku o 1 proc. wyższą?

Jak dotąd, prognozy wypowiedziane w IEA na temat ekonomiki istniejącego reaktora MARIA mają to do siebie, że tracą wiarygodność w ciągu kilku miesięcy. Jakie są przesłanki do wiary w prorocтва na ćwierć wieku naprzód? Dlatego mniejsza o powagę.

a.d.



"Biuletyn SOLIDARNOSC IBJ", pismo Międzyzakładowej Organizacji NSZZ "SOLIDARNOSC" Instytutów Atomistyki w Swierku, nr. 3(28)/90, 25 maja 1990. Redakcja: Szymon Brandt (t. 9808), Ewa Droste (t. 8683), Andrzej Dyżewski (z-ca red. nac. t. 8572), Andrzej Horodeński (red. nac. t. 8025), Elżbieta Jaworska (sekr. red. t. 8304), Krystyna Józefowicz (t. 8479), Marek Krasnowski (t. 8710), Cezary Pochrybniak (red. techn. t. 9659), Andrzej Wieremiejczyk (t. 8757), Jarosław Zebrowski (t. 8007).  
Redaktor odpowiedzialny: Andrzej Dyżewski  
Nakład 600 egz.  
Tymczasowy adres dla korespondencji: sekretariat Komisji Zakładowej NSZZ "S" IA, bud. ZOIT, P. t. 9880.

WYDAWACTWO  
GRASOWE